

# EXPRES



## ILUSTROWANY

Nr 140 (1410)

ROK V.

PONIEDZIAŁEK

# Program walki i zwycięstwa

## Louis Saillant precyzuje zadania ŚFZZ w akcji na rzecz pokoju

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Budapeszcie sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone udziałowi federacji w światowej akcji obrony pokoju.

Saillant nakreślił zadania Światowej Federacji Związków Zawodowych w walce o pokój przedstawiając je w 9-ciu punktach.

**1** Wszystkie organizacje zawodowe winny natychmiast wzmocnić swój udział w kampanii o zakaz broni atomowej i w kierunku wciągnięcia do tej kampanii zarówno zorganizowanych, jak i niezorganizowanych ludzi pracy.

**2** W okresie, poprzedzającym II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który zbierze się jesienią 1950 r. we Włoszech, wszystkie centrale zawodowe zwrócić uwagę na ogromne jego znaczenie. W czasie przygotowania i samych obrad Kongresu, należy organizować wspólnie ze wszystkimi postępowymi organizacjami w kraju potężne wiece i manifestacje, aby dać wyraz poparciem przez masę ludową prac i uchwał tego Kongresu.

**3** Należy zwiększyć wysiłki, celem tworzenia Komitetów Obrony Pokoju w miejscach pracy. Należy solidaryzować się z kolejarzami, dokerami i marynarzami, którzy odmawiają przewożenia i wyładunku materiałów wojennych, przeznaczonych dla celów agresji.

**4** Stała walka przeciwko imperializmowi i bezwarunkowe poparcie walki uciskanych ludów o wyzwolenie narodowe — jest bardzo ważnym zadaniem międzynarodowego ruchu zawodowego.

**5** Światowa Federacja Związków Zawodowych, wszystkie krajowe centrale związkowe i wszystkie międzynarodowe zrzeszenia Związków Zawodowych (departamenty branżowe) winny niezwłocznie zainicjować szeroką kampanię w obronie Karty ONZ, stałe gwałconej przez imperialistów anglo-amerykańskich.

**6** Międzynarodowy ruch zawodowy winien z całą siłą dać wyraz swojej całkowitej solidarności z ofiarami antydemokratycznego i antyrobotniczego ucisku, winien organizować szeroką kampanię protestacyjną, by spowodować zwolnienie działaczy robotniczych i związkowych, przebywających obecnie w więzieniach.

**7** Jest obowiązkiem wszystkich pracujących ustawicznie demaskowanie zdradzieckiej akcji przywódców żółtej międzynarodówki w sprawach, dotyczących pokoju i za dań robotniczych.

**8** Międzynarodowe zrzeszenie Związków Zawodowych (departamenty branżowe) winny badać i ujawniać skutki planu Marshalla, demaskować program polityczno-go-

## 9 milionów podpisało już Apel

Akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim rozwija się w całym kraju coraz bardziej. Jak wykażą ostatnie obliczenia, zamknięte o godzinie 21 w dniu 20 bm. suma podpisów z obszaru całego kraju wyniosła 8.946.406.

Ludność przyjmuje trójki serdecznie, wyrażając w najrozmaitszej formie głębokie uznanie dla ich działalności i czynne poparcie dla uchwał sztokholmskich.

## Francuzi man festuina swe uczucia dla Stalina i ZSRR

Jak donoszą z Paryża, w niedzielę odbyła się w Nanterre uroczystość przemianowania jednej z głównych ulic miasta na Aleje im. Józefa Stalina.

Mer miasta — Barbet — podkreślił, że nadanie imienia Józefa Stalina jednej z głównych arterii miasta, jest wyrazem wdzięczności mas pracujących Nanterre dla wielkiego przywódcy kraju socjalizmu i narodów Związku Radzieckiego. Mówca przypomniał decydujący wkład Związku Radzieckiego w zwycięstwo nad hitleryzmem i wyzwolenie Francji, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć przyjaźni między narodem francuskim i radzieckim, na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimo Stalina.

spodarczej hegemonii trustów amerykańskich w różnych gałęziach przemysłu światowego i wykazywać aż do najdrobniejszych szczegółów zgubne jego skutki dla interesów robotniczych w poszczególnych krajach.

**9** Celem przeciwdziałania oszczędzającej propagandzie, którą imperialiści i prowokatorzy wojenni prowadzą za pośrednictwem radia, prasy i wszelkich innych środków dla podsywania swej zimnej wojny, światowy

ruch zawodowy winien popularyzować wielkie osiągnięcia socjalne, gospodarcze i polityczne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Organizacje związków zawodowych winny przeprowadzać wymiany delegacji robotniczych między krajami, ponieważ jest to jeden z najbardziej skutecznych środków, służących do wzajemnego poznawania się ludzi, do wzajemnego zrozumienia się i wzmocnienia jedności w obronie pokoju.

Na zakończenie Saillant oświadczył: „Znajdujemy się w punkcie zwrotnym historii. Kwestia pokoju jest sprawą samych ludów. Jesteśmy przekonani, że dzięki jednolitej akcji mas pracujących i wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie — sprawa pokoju zwycięży“.



Zdjęcie z tegorocznej manifestacji pokojowej w Londynie. Na pomoc policji pieszej, która nie mogła sobie poradzić z demonstrantami przybyła policja konna.

# Co podyktował mister Acheson

## swym „partnerom“ w czasie konferencji londyńskiej

„Prawda“ zamieściła korespondencję z Paryża o wynikach londyńskiej narady sekretarza stanu USA — Achesona: z ministrami spraw zagranicznych krajów zmarszalizowanych.



Przypominając, że dziennikarze amerykańscy w czasie reklamowali naradę londyńską jako „wielką wiosenną ofensywę dyplomacji amerykańskiej“, korespondent „Prawdy“ stwierdza, iż większość spraw wysuniętych przez Achesona nie znalazła jednak praktycznego rozwiązania i została przekazana różnym komitetom i podkomitetom do „przestudiowania“. W szczególności nie zostało rozstrzygnięte główne zagadnienie, do którego dyplomaci amerykańscy przywiązują dużą wagę, a mianowicie, kto właściwie ma finansować uzbrajanie satelitów amerykańskich.

Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych — pisze „Prawda“ — debata w tej sprawie była szczególnie burzliwa. Byłoby jednak naiwnym przypuszczać — pisze dalej dziennik — iż ten „bunt na kolana“ niektórych przedstawicieli krajów marszalskich mógł zmusić imperialistów amerykańskich do ustępstw. Jeśli Acheson nie zdołał nawet całkowicie urzeczywistnić przywiezionego z Waszyngtonu programu, to w każdym razie narzucił swym satelitom szereg uchwał, ułatwiających realizację tego programu w przyszłość.

W związku z tym — pisze dalej „Prawda“, — szczególna uwaga poświęcona będzie tzw. planowi Schumana, przewidującemu połączenie przemysłu stalowego i węglowego Francji i Niemiec zachodnich w jeden kombinat.

# ZSRR oczami Anglików

## Wrażenia robotników z wycieczki do kraju socjalizmu

Dziennik „Daily Worker“ publikuje oświadczenia członków angielskiej delegacji robotniczej, która niedawno wróciła z ZSRR.

# XXIII MTP zostały zamknięte

## Tegoroczne Targi cieszyły się rekordową frekwencją

W dniu 21.5. br. o godz. 19-ej Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte.

Targi osiągnęły nienotowany dotychczas sukces handlowy i polityczny. Odbywały się one pod hasłem zacieśnienia pokojowej międzynarodowej współpracy gospodarczej oraz mobilizacji społeczeństwa polskiego do przedterminowego wykonania planu 6-letniego. W ciągu 23 dni przez tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich przewinęło się, według przybliżonych obliczeń około 1.200.000 osób w tym około 5.400 cudzoziemców z 25 krajów europejskich i zamorskich.

Jest to największa dotychczas w historii Targów i Wystaw w Polsce frekwencja zwiedzających.

# Duchowieństwo i młodzież walczą o pokój

W sali WRN w Lublinie odbyła się narada księży zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po referacie w sprawie udziału księży w walce o pokój i ożywionej dyskusji, w której zabierali głos liczni uczestnicy narady, księża jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

My, księża woj. lubelskiego, zebrani na konferencji księży — członków Zw. BOWID, przyłączamy się do ogólnowiatowego frontu walki o trwały pokój.

Z urzędu swego kapłańskiego, jako głosiciele nauki pokoju, zajmujemy zdecydowane stanowisko w uświadamianiu szerokich mas pracujących o wielkim znaczeniu i doniosłości utrwalenia światowego pokoju.

Słuchacze Studium Przygotowawczego do szkół wyższych w Łodzi, uczestniczący w masowym zgromadzeniu, zorganizowanym przez Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju, wystosowali list do studentek i studentów uniwersytetu w Oksfordzie.

W liście tym piszą: Przesyłając serdeczne, młodzieżowe pozdrowienie, wzywamy was równocześnie do złożenia swych podpisów pod Apielem Sztokholmskim i rozwinięcia w waszym środowisku szerokiej akcji zbierania podpisów wśród ogółu społeczeństwa.

Wierzmy głęboko, że żaden uczciwy student, bez względu na jego narodowość, religię i poglądy polityczne, bez względu na jego pochodzenie społeczne i kolor skóry, nie cofnie się przed naszym wezwaniem i stanie w szeregach obrońców pokoju.

# Zbiory w Bułgarii przeprowadzone będą terminowo

Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej opublikowały decyzję w sprawie tegorocznych zbiorów i zabezpieczenia terminowego wypełnienia planu dostaw żywności i innych produktów rolnych dla państwa w 1950 r.

Decyzje stwierdzają, że plany siewów jesiennego i wiosennego zostały wykonane całkowicie i w terminie i wzywają organizacje gospodarcze, partyjne i społeczne, Państwowe Gospodarstwa Rolne, ośrodki maszynowo-traktorowe i spółdzielnie produkcyjne do zmobilizowania wszelkich sił i środków celem zakończenia zbiorów w terminie.

Kierownicze stanowiska w tym kartelu nowego typu obejmą magnaci Zagłębia Ruhry i ich amerykańscy opiekunowie.

Nie mniejsze znaczenie posiada plan połączenia sił zbrojnych krajów zmarszalizowanych w jedną armię „międzynarodową“, która pozostawać ma pod dowództwem amerykańskim. Nowy plan przewiduje wyjęcie narodowych sił zbrojnych spod władzy poszczególnych rządów.

Tak więc — stwierdza „Prawda“ — przewlekłe i skomplikowane narady w Londynie zakończyły się powzięciem szeregu uchwał, zmierzających do dalszego wzmocnienia zależności krajów Europy Zachodniej od imperialistów amerykańskich, do rozszerzenia przygotowań militarnych, dyktowanych przez USA.

Wszyscy oni stwierdzają, że prasa kapitalistyczna przedstawia rzeczywistość radziecką w sposób całkowicie zniekształcony i fałszywy.

Oświadczenia podkreślają gorące pragnienie utwierdzenia pokoju, ozywające narody radzieckie, stałe podnoszenie się stopy życiowej i ogromne osiągnięcia w dziedzinie organizacji życia kulturalnego w ZSRR.

Delegaci oświadczają, że — jak się tego spodziewali — napotkali na trudności w zamieszczeniu swoich wrażeń na łamach dzienników brytyjskich.

W celu przełamania tej zmowy milczenia, delegaci postanowili zażądać pomocy organizacji, które wystąpiły ich do Związku Radzieckiego. Zorganizowanych zostanie w całej Anglii 250 konferencji, na których delegaci zaznajomią słuchaczy z tym, co widzieli w ZSRR.

Dźwignia naszego rozwoju gospodarczego

# Nieustannie przyspieszać

obieg środków obrotowych we wszystkich gałęziach przemysłu!

Od chwili, gdy załoga Hajduckich Zakładów Hutniczych jako pierwsza w Polsce, powzięła zobowiązanie zaoszczędzenia 1 miliarda zł. przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych, minęło 6 miesięcy.

Dla upowszechnienia tej nadzwyczaj cennej inicjatywy robotniczej i wykorzystania dotychczasowych doświadczeń odbyła się przed kilku dniami w Łodzi pod patronatem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego narada przedstawicieli centralnych zarządów przemysłowych podległych temu Ministerstwu.

Centralne zarządy zjednoczenia i poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe w krótkim czasie opracują szczegółowe plany przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Jak wielkie możliwości istnieją w tej dziedzinie, świadczą najlepiej ujawnione w toku narady dane statystyczne.

Cykl produkcyjny, tj. okres czasu od chwili przekazania do produkcji surowców aż do momentu wydania gotowych wyrobów w fabryce obowiązuje w Radomiu np. będzie w ciągu roku bieżącego skrócony do 5 dni, podczas gdy w roku ubiegłym wynosił jeszcze 21 dni.

Czas trwania cyklu produkcyjnego w garbarstwie ulegnie redukcji w tym roku o 60—70 proc.

Przemysł odzieżowy przez likwidację zbędnych remanentów surowcowych i remanentów towarów gotowych zwolnił z obrotu 4 miliardy, do końca roku zaś zwolni dalsze 6 miliardów zł., a przez przyspieszenie wyceniania artykułów o 16 dni i zlikwidowanie 4-dniowego okresu fakturowania zwolni jeszcze 3 miliardy złotych.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych winno się stać jednym z głównych zadań przedsiębiorstw wszystkich gałęzi naszego przemysłu. Stwarza ono bowiem możliwości coraz intensywniejszego rozwoju gospodarczego kraju. Skrócenie np. cyklu obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwie do połowy umożliwia przy tych samych rozmiarach produkcji zwrócenie połowy środków obrotowych państwu, które będzie mogło przeznaczyć je z kolei na dalsze inwestycje, dalszy rozwój gospodarczy i podwyższenie stopy życiowej mas pracujących.

W dziedzinie zwiększenia tempa obiegu pieniądza w przedsiębiorstwach przemysłowych mamy już pewne sukcesy. Każda złotówka w „PAFAWAG”-u, za którą kupowano surowce, materiały pomocnicze, energię, opłacano robocizną itp., wracała do kasy przedsiębiorstwa po sprzedaży gotowej produkcji w ciągu roku 1948 — 1,8 raza, w ciągu roku 1949 zaś — 2,8 raza. W przemyśle odzieżowym w roku ubiegłym każda złotówka wracała 3,31 raza, w roku bieżącym zaś wróci 7,12 raza. Dzięki reali-

zacji zobowiązań załogi PZPB im. J. Stalina każda złotówka, składająca się na środki obrotowe tego przedsiębiorstwa, obróci w ciągu roku zamiast 2,8 razy — 6 razy.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest zjawiskiem złożonym, na które składa się wiele czynników. Do najważniejszych z nich należy skrócenie cyklu produkcyjnego, zmniejszenie norm zużycia surowców, półfabrykatów, paliwa na jednostkę produkcji (co wpływa również na obniżenie kosztów produkcji), zmniejszenie zapasów materiałowych przez likwidację zbędnych remanentów, przyspieszenie dostaw gotowych wyrobów z zakładów produkcyjnych do konsumenta oraz skrócenie czasu potrzebnego na rozliczenia między dostawcami i odbiorcami.

Zrozumienie znaczenia inicjatywy hutników hajduckich przez szerokie masy robotników i podjęcie ostatnio zorganizowanej planowej akcji administracji przemysłowej jest zapowiedzią wzmocnienia walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Rozwijanie tej walki, wyjaśnianie jej skomplikowanych prawideł masom pracowniczym, wymiana i upowszechnianie doświadczeń, mobilizacja do tej walki coraz liczniejszych załóg robotniczych — oto doniosłe zadanie i ważny czynnik wykonania naszych planów gospodarczych.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych bowiem powinno i stanie się potężną dźwignią naszego budownictwa socjalistycznego i nieustannego żywiołowego rozwoju gospodarczego.

Uczyli się w domu, zdawać będą w szkole

## Egzaminy dla eksternistów

rozpoczynają się w Łodzi 19 czerwca

Tak jak w poprzednich latach, również i w tym roku odbędą się egzaminy dojrzałości dla eksternistów. Młodzież i dorośli, którzy z różnych względów nie mogli uczęszczać do szkoły, a dokończali się w domu, zyskują więc możliwość zdobycia pełnoprawnego świadectwa dojrzałości.

Aby móc przystąpić do egzaminów, trzeba wpieryw złożyć podanie w V wydziale Kuratorium, dołączając doń własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, posiadane świadectwo lub zaświadczenie szkolne, zaświadczenie niekaralności, wykaz lektury z języka polskiego, nowożytnego obcego i pomocniczej lektury popularno-naukowej oraz dwie podpisane fotografie. Podania te

można będzie składać do 10 czerwca.

Egzaminy rozpoczną się 19 czerwca o godz. 8-ej w II Państwowym Liceum dla Dorosłych (Piramowicza 6), przy czym podzielono je na następujące grupy: 1) język polski, język obcy nowożytny, język łaciński (na wydziale humanistycznym), historia i propedeutyka filozofii, 2) matematyka, fizyka z astronomią i chemią, 3) biologia, geografia z geologią, propedeutyka nauk społeczno-gospodarczych, nauka o Polsce i świecie współczesnym.

Kandydatom pozostawiono pełną swobodę co do wyboru kolejności i ilości zdawanych egzaminów. Mogą oni składać je w całości, w ustalonej grupie lub po kilka przedmiotów z różnych grup. (ks)

Pierwsi wczasowicze na plaży

## Sezon nad morzem rozpoczęty

Nowe sklepy, jadalnie i bary mleczne

W połowie maja rozpoczął się sezon wczasowy w uzdrowiskach wybrzeża zachodniego: w Międzyzdrojach, Dziwnowie, Międzywodziu, Wolinie i innych.

Do Międzyzdrojów przybyli już pierwsze grupy wczasowiczów — górników śląskich.

Ośrodki wczasowe wybrzeża zachodniego przyjmą w roku bieżącym około 70 tys. osób.

Szczególny nacisk położono w roku bieżącym na zwiększenie na wybrzeżu

sieci placówek uspołecznionego handlu detalicznego.

Znacznie usprawniono w porównaniu z rokiem ubiegłym zaopatrzenie ośrodków wczasowych w ryby i przetwory rybne, nabiał, mięso, owoce i warzywa.

Prawie w każdej miejscowości została otwarta sklepy Centrali Rybnej. Znacznie rozszerzy sieć punktów sprzedaży Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, organizując we wszystkich ośrodkach wczasowych bary i kioski mleczne.

Ponadto powstanie szereg nowych sklepów i jadalni.



A. SZPACZYŃSKI. — W sprawie skierowania do Szkoły dla Prokuratorów należy poinformować się w Radzie Zakładowej, lub w kancelarii własnego związku zawodowego. Tam uzyska Pan zarówno informacje, jak i ewentualną pomoc.

X. X. z SÓPOT. — Zapytuje się Pan, czy jako hydraulik uzyska Pan pracę w Łodzi. Nie posiada tu Pan jednak nikogo z krewnych, czy znajomych i niepokoi się Pan czy w tym wypadku można liczyć na szybki przydział jakiegokolwiek pomieszczenia. Obawy Pana są słuszne. Łódź znajduje się w specjalnie trudnych warunkach mieszkaniowych. Zły stan domów, spowodowany niszczytelką gospodarką przedwojennych kamieniczników i okupantów spowodował, że mimo stale wzrastającego budownictwa mieszkań jest brak. Radzimy Panu wszcząć starania o pracę na Wybrzeżu, gdzie posiada Pan mieszkanie i rodzinę. Jako fachowiec otrzyma ją Pan z pewnością szybko.

MARIA KAMIENIECKA z PRZEMYSŁA. — Prosimy o list, w którym należy podać szczegóły zajęcia na stacji Słotwiny oraz swój adres.

MARIA BILSKA. — Należy bezzwłocznie powiadomić o wszystkim wychowawców szkolnych owej pani. Na pewno szkoła odpowiednimi metodami wychowawczymi zdziała więcej, niż dotychczasowe perswazyje rodzinne. Córce swojej powinna Pani po przyjeździe do szkoły wyjaśnić, dlaczego zabrania jej Pani przyjaźnić się z ową koleżanką, do czasu aż zmieni ona swoje postępowanie.

ZB. M.: — Do Technikum można otrzymać skierowanie za pośrednictwem Rady Zakładowej oraz poprzez organizację młodzieżową, do której Pan należy. Musi Pan jednak spełniać warunki, jakie stawia się człowiekowi aspirującemu do awansu społecznego, tj. wykazywać się wzorową pracą oraz uzdolnieniami w kierunku zawodu, jakiemu pragnie się Pan poświęcić.



Polska delegacja, która brała udział w obchodach 1-Majowym w Moskwie zwiedziła Moskwę i Leningrad.

Na zdjęciu — członkowie delegacji przed pomnikiem Lenina w Leningradzie. W środku przewodniczący delegacji — ob. Dworakowski. Obok niego przodownicą PZPB im. F. Dzierżyńskiego — ob. Józefa Szewczykowa.



L. LINKOW

### Kapitan „Starego żółwia”

30

Cieszył się ze spotkania jeszcze i dlatego, że Liwanow widocznie nie nie słyszał o jego sporze z komisarzem.

— Lata, lata!... Wyłysiałem.

Mechanik skruszony rozłożył ręce.

— A ciebie gdzież tak upiękaczyli?

— Gdzie było, tam nas nie ma, — odpowiedział zartem Andrzej.

Marynarze, poznając w Jermakowie do wódce, z którym wczoraj przyszedł Nikitin, stanęli na „baczość”.

— Spocznij! — zakomenderował Andrzej i wskazał na żagiel:

— Taką dziurę trzeba zaszyć bosmańskim szwem, będzie mocniej.

— Czyżby do nas na „Walutę”? — triumfująco wykrzyknął Liwanow.

— Będziemy razem pracowali! — odpowiedział Andrzej. — Kto u was jest starszym? — zwrócił się do robotników,

którzy na przedzie pokładu ustawiali karabin maszynowy.

— Ja jestem starszy — odpowiedział jeden ze ślusarzy.

— Jak się nazywacie?

— Oriechow.

— Kiedy, tow. Oriechow, skończycie ustawianie karabinu maszynowego?

— To robota na godzinę, tow. dowódc.

— Dobra!... — Andrzej zwrócił się do Liwanowa: — A kiedy ty puścisz w ruch swoją maszynę?

— Prawdopodobnie puszczyć ją w ruch tej jeszcze nocy!

— Mam nadzieję, że nie przeciągniesz dłużej?

— Tak jest!

W ciągu dnia przeniósł się Andrzej na „Walutę”. W małej, ciasnej kajucie po wiesił aneroid, wzięty swego czasu z „Pre-

szywającego” i poczuł się tak, jakby przez wszystkie te lata nie opuszczał pokładu.

Komisarz Nikitin przypuszczał, że „Waluta” wyjdzie z remontu po upływie doby a w rzeczywistości trwało jeszcze trzy doby, zanim szkuner stał się mniej więcej do dobowy do startu wojkowego.

Tylko sobie wiadomymi drogami Jermakow zdobył przyrządy do mierzenia szybkości statku, przybytej przestrzeni i głębokości morza, dwa zwoje lin konopnych i latarnię Ratiera do sygnalizacji. Na posiedzeniu prezydium komitetu wykonawczego przeprowadził, że Związek Rybołówstwa wydzielił mu ze swoich pozostałych po wojnie zapasów płótno żaglowe.

— Mój kliwer trzaśnie przy pierwszym wietrze północno - zachodnim, a nasza ryba ważniejsza od twojej! — obruszył się Jermakow na protest przewodniczącego Związku Rybołówstwa.

— Każda ryba jest ważna, — łagodząc powiedział przewodniczący komitetu wykonawczego, niemniej jednak zaproponował oddanie płótna czekistom.

Najwięcej kłopotu było ze skompletowaniem załogi.

Nikitin zapoznał się z zebrnymi przez Jermakowa ludźmi i zażądał, ażeby czte-

rech z nich zastąpiono innymi.

— To odważni czarnomorcy! — zdenerwował się Jermakow. — Nie wy będziecie z nimi pracować, tylko ja.

— Dlatego ci pomagamy, — przechodząc na „ty”, powiedział komisarz — i za pamiętaj sobie: po to, aby być dobrym czekistą — pogranicznym, nie wystarczy sama tylko dzielność. Żądamy od czekisty nie tylko odwagi i zdecydowania, lecz i moralnej czystości i wierności. Czy wiadomo ci, że twój kandydat na sygnalistę był spekulantem na Moldawanie?

— Czyżby? Przecież on jest od dzieciństwa marynarzem, robotnikiem.

— O, matko droga, uważasz, że skoro to robotnik, to już na wieki jest zaasekurowany? Zdeklasował się twój „stary marynarz”, w chałupnika się zamienił, handlował zapalniczkami, czajnikami, garnkami...

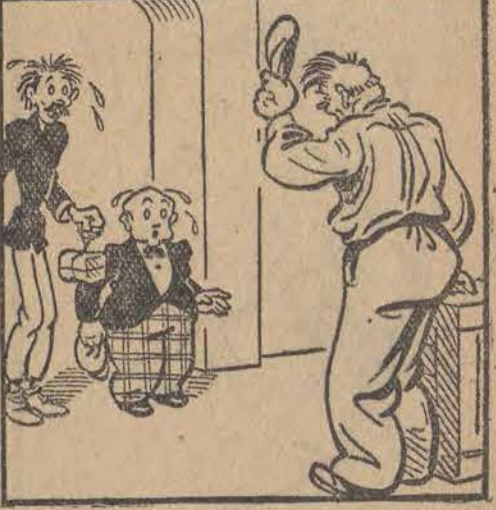
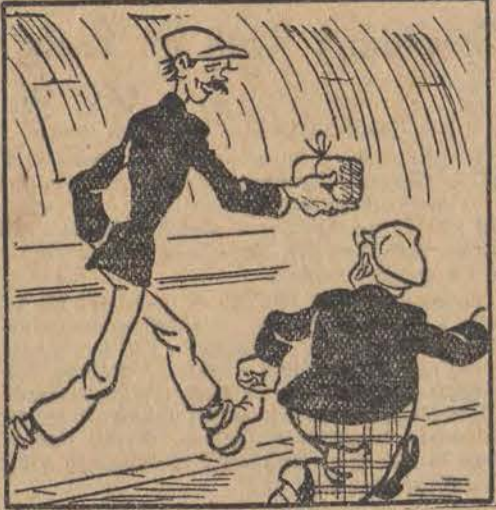
— A sternik Wachruszew dlaczego jest nieodpowiedni? — zapytał Andrzej.

— Dlatego, że jego brat za czasów interwencji pracował na „Sybirze”.

Nikitin ustąpił tylko w dwóch wypadkach, zgodził się zatwierdzić Serafima Kowalczuka jako bosmana i Fomina, jako pokładowego.

(D.c.n.)

# PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Teraz to już w żaden sposób nie można spóźnić się do pracy! Ale co zrobić, żeby się wcześniej obudzić? Już wiem! Posunę budzik o godzinę naprzód!...

WACEK: — Pobudka! Wstawaj, bo spóźnimy się do fabryki!...  
WICEK: — Jeszcze czas! Wczoraj posunąłem zegar o godzinę...  
WACEK: — Tak? Bo ja też!...

WACEK: — W zamieszaniu zapomniałem zabrać dla nas jedzenia...  
WICEK: — Ale ja pamiętałem! Trzeba zawnosić wszystko mieć przygotowane, bo to ułatwia pośpiech!

WACEK: — No i zdążyliśmy!  
WICEK: — Nie tylko zdążyliśmy, ale przyszliśmy pierwsi!  
HIPEK: — Chyba żeby nie, bo ja już jestem od pół godziny!

## Złot dzieci w obronie pokoju

Wczoraj w sali teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi odbył się „Dziecięcy Złot w obronie Pokoju”.

Na wstępie uroczystości przemówił przewodniczący ZHP Berek, który stwierdził m. in., że prawo do zdrowia i rozwoju, do wykształcenia i demokratycznego wychowania oraz prawo do szczęśliwego dzieciństwa można zapewnić dzieciom tylko w warunkach trwałego pokoju.

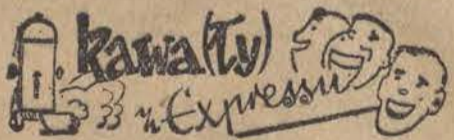
Następnie zabierali głos przedstawiciele dzieci ze wszystkich powiatów województwa łódzkiego.

— Wiemy, że nasze państwo jest w obozie pokoju — powiedziała dziewczynka z powiatu opoczyńskiego — My, polskie dzieci, chcemy pokoju, aby się uczyć i tym przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce!

Inne dzieci zrzeszone i niezrzeszone w szeregach ZHP, stwierdzały w swych przemówieniach, iż nie ustana w marszu po szczęście, radość i pokój dla całej ludzkości.

Na zakończenie pierwszej części złotu wystosowano okolicznościowe listy do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, do Pionierów ZSRR oraz do Organizacji Walczących Dzieci Indii.

W drugiej połowie programu nastąpiło wręczenie nagród wyróżnionym na festiwalu dziecięcym zespołom artystycznym oraz popisowi nagrodzonych. (j)



Po lśniącej łysinie jakiegoś jegomościa spać cerują dwie muchy.

— Mój Boże... — powiada jedna z nich. — Jak ten świat się zmienia! Pamiętam czasy, gdy w tym miejscu była tylko wąska ścieżka!...

Pan Hipolit wyjechał na Dolny Śląsk. Chcąc wynająć tu pokój na cały miesiąc urlopu. Właściciel mieszkania oferuje mu dwa pokoje.

— Ten pierwszy kosztuje siedem tysięcy miesięcznie, a ten drugi siedem i pół tysiąca.

— A jaka jest różnica między tymi pokojami?

— Ten za siedem tysięcy, pięćset jest urządzony bardziej komfortowo, bo ma palupkę na myszy...

Pan Sobek od dwóch lat jest winien panu Babelkowi dwadzieścia tysięcy złotych. Wczoraj pan Babelk spotyka swego dłużnika.

— Panie Sobek!... Co będzie z moimi pieniędzmi?

— Niech się pan nie martwi... Wracam właśnie od reagenta, u którego zabezpieczyłem pana na pierwszy miesiąc...  
— Na hipotece domu?  
— Nie... w testamencie.

Fredzio jada obiady w jednej z popularnych stołówek w śródmieściu. Wczoraj zwraca się do kelnera:

— Zawsze dostawałem na obiad dwa kawałki ozoru, a dziś podał mi pan tylko jeden. Dlaczego?...

Kelner drapie się za uchem i odpowiada: — A to ten kucharz znowu zapomniał przepołwić!

Przed wejściem do budynku pewnej instytucji stanął żebrak i nagabuje przechodniów o jałmużnę.

— Dlaczego wybraliście sobie akurat to miejsce? — pyta żebraka jakiś przechodzień.  
— A bo słyszałem, że tu stale wyrzucają pieniądze przez okno...

## Dlaczego on dostał, a ja nie?

# PRZYDZIAŁY NA MIESZKANIA

muszą być wydawane po uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności. — System punktacji usunie kwasy i sarkania petentów

Jak wiadomo, ostatnio zreorganizowano system pracy w kwaterunku, wprowadzając m. in. numerację wszystkich przydziałów mieszkaniowych. Zmiana ta uniemożliwiła nadużycia ze strony nieuczciwych urzędników oraz zapobiegła wydawaniu po kilka decyzji na jeden lokal, co dawniej się zdarzało dość często.

Nie znaleziono jednak rozwiązania innej, niemniej ważnej sprawy. Mianowicie nie zapewniono przy wydawaniu decyzji bezwzględnej sprawiedliwości.

Człowiek może się przecież omylić, a co dopiero kwaterunek, w którym pracuje dużo ludzi. Bo chociaż przydział

mieszkań odbywa się pod kontrolą, to nawet najuczciwsza komisja może wydać niewłaściwą decyzję, nie posiadając dostatecznych danych o wszystkich zainteresowanych petentach.

Na każde wolne mieszkanie wpływa zwykle po kilkanaście wniosków, a przeciętnie nieduży lokal można przydzielić tylko jednej rodzinie. Nic więc dziwnego, że ci, których pominięto, są niezadowoleni, tym bardziej, że poza lakonicznym zawiadomieniem o odrzuceniu wniosków, nie się im nie mówi dlaczego przydział otrzymał ktoś inny. A tak już w życiu bywa, że każdemu z nas wydaje

się, iż jego kłopoty są właśnie najważniejsze.

Brak określonych kryteriów powoduje również różnicę w ocenie warunków mieszkaniowych przez poszczególnych kontrolerów. To co dla jednego wydawać się może złym i niewłaściwym, drugi potraktuje jako warunki znośne. Ostateczna decyzja zależy więc często od wielu czynników — przypadkowych i chociaż w zasadzie nie ma rażących niesprawiedliwości przy przydziale mieszkań, bywa często, że przydziały te wydaje się zbyt mechanicznie i bez zbadania wszystkich istotnych okoliczności.

## Dobra ryba nie jest zła...

# Dorsz staniał o 15 zł. na kg.

## Propaganda konsumpcji ryby morskiej w Łodzi

W wydziale Handlu przy Zarządzie Miejskim w Łodzi odbędzie się interesująca konferencja na temat propagandy spożycia ryb morskich, a zwłaszcza dorsza.

Chodzi o to, że połowy są w tym roku wyjątkowo udane, a wszystko przemawia za tym, że będą coraz lepsze. Bałtyk nasz kryje w sobie nieprzebrane skarby: ilości dorsza są tak olbrzymie, że wystarczyłyby na nakarmienie olbrzymiej armii konsumentów.

Cóż z tego jednak, gdy wskutek niedostatecznej propagandy i niedociągnięć dystrybucyjnych, ryba morska nie dociera do konsumenta w wystarczających ilościach?

Właśnie na ten temat odbędzie się konferencja, w której udział weźmie przybyły specjalnie do Łodzi przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi.

Przede wszystkim zakomunikuje on niewątpliwie radosną nowinę: oto cena dorsza została obniżona z 65 do 50 zł. za kilogram niepatroszonej ryby.

Na konferencji ustalili się plan propagandy, zaprojektuje uruchomienie w Łodzi kilku smażalni ryb, stałe urządzenie pokazów racjonalnego przygotowania i przyrządzania ryb morskich, wprowadzenie potraw z dorsza do stołówek i jadalni przynajmniej dwa razy w tygodniu itd.

My ze swej strony mamy tylko jedną prośbę pod adresem organizatorów: urządzcie wszystko tak, aby uchwały nie zostały na papierze, aby dorsz w wystarczających ilościach znajdował się stale w sklepach, bo praktyka wykazała, że ludność nawet dość chętnie kupuje ryby, ale jeżeli... są! (s)

## Sukcesy załogi SPB

# przy budowie magazynów na Polesiu

## Robotnicy zwiększyli normę ze 120 do 164 procent

Na budowach łódzkich, których załogi przystąpiły do konkursu o zaszczytny tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce, widać coraz intensywniejszą pracę. Robotnicy budowlani, wprowadzając nowe metody pracy, przyczyniają się do znacznego zwiększenia tempa robót.

Wśród biorących udział w konkursie załóg budowlanych jedno z pierwszych miejsc zajmują robotnicy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, wznoszący na Polesiu Konstantynowskim olbrzymie magazyny dla Centrali Spożywczej.

Dążąc do zajęcia czołowego miejsca wśród łódzkich zespołów, robotnicy SPB wyprzedzili w tej chwili harmonogram

pracy o równy tydzień. Sukces ten jest zasługą całej załogi, która w czasie trwania konkursu podniosła swą normę wykonania ze 120 na 164 procent. Najlepiej wśród nich spisują się zbrojarze, którzy osiagają nawet 236 procent normy oraz betoniarze mogący pochwalić się 186 procentami normy.

Ponadto załoga zdołała poradzić sobie z robotami wykończeniowymi, które na wielu budowach opóźniały często termin oddania gotowego już budynku do użytku. Załoga SPB, wprowadzając metody racjonalizatorskie, pokonała tę przeszkodę i obecnie roboty wykończeniowe można prowadzić równoległe z zewnętrznymi. (kb)

Jeśli jest coś złego, trzeba to naprawić. Wprowadza się więc w życie pomysły racjonalizatorskie w fabrykach, urzędach. Tylko w kwaterunku pozostaje wszystko po staremu. Zlikwidowano coppersza zaległości, na decyzje przybija się numerki, ale wzajemny stosunek pracowników i petentów pozostał takim, jakim był dawniej. Pracownicy kwaterunku uważają petentów za zrzedów i nudziarzy, którzy nie wiadomo dlaczego dopominają się codziennie o załatwienie swojej sprawy, ci zaś sądzą, że urzędnicy czyhają jedynie na zgłoszone przez nich lokale i dlatego gotowi są okupować kwaterunek do czasu otrzymania decyzji.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Wydaje nam się, że celowym byłoby wprowadzenie przy rozpatrywaniu podań zasady punktacji.

Każdy z petentów podaje w swym podaniu dotychczasowe warunki mieszkaniowe, rodzaj pracy, liczbę członków rodziny i wiele innych danych, na które nie zawsze zwraca się należyta uwaga. Natomiast gdyby każde z tych podań było odpowiednio punktowane, w zależności właśnie od wszystkich wymienionych w nim szczegółów, sprawa decyzji nie przedstawiałaby poważniejszych kłopotów. Mieszkanie przydzielaloby temu, którego podanie otrzymałoby największą ilość punktów.

System ten miałby poza tym i inne dobre strony. Zmusiłby kontrolerów do dokładniejszej analizy warunków mieszkaniowych każdego z petentów. Ci natomiast, których decyzje załatwiono odmownie, mogliby przekonać się dlaczego tak się stało i napewno mniej byłoby wówczas kwasów i niezadowolonych. Wystarczy bowiem rzut oka na załączoną do sprawy tabelę, a każdy przekona się ile otrzymał punktów, a ile ma ich ten, któremu mieszkanie przypadło w udziale.

Warto się więc zastanowić, tym bardziej, że podobny system stosowany przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową przy przydzielaniu lokali we wznoszonych przez nią domach, daje całkowicie zadawalające rezultaty. (f)

